

1.

Uczajmy pamieć Konstytucji Trzeciego Maja.

Uczajmy ten wielki dnia odrodzenia, w którym naród strugany sią i grotów wiodących do upadku i zguby stworzył sobie podstawy nowego życia — dnia reform stanowczych i głębokich, a przedtem podpisanych krewią i siaci obywateli, nie przypisanych ani mordem, ani groźbą, ani zimniciem.

Preciowi — dnia dobrego wolii: radomu dnia 1830, pojednania i miłosći. —

Prociera jego stara sią skarbiec jednemu z najwiktniejszych swiast narodowych, bo jakkolwiek zprodukcji ekskomuzyk.

Siłom wydarło się że stratoszary i wdeptały w niewiszczącej posici narodowego cytu, plon powalając.

Jakkolwiek ciemności głowatego przestępca jego blask, wszelko nie odstara go strumień i czas. —

Wielka reforma nie pojęta na marne i nie zginęła, a zignieli ją: polska nie upiasta, gdy i kiedy ciaso polski republiki w niewoli, umorzała odrodzenia sią dnia narodowe i porządku juz odrodzone. — ...
A przeto partysta ona owsze dni, przeto swoje owo rozwijając z pokolenia w pokolenie, przeto, choć w niewoli, uciku i niezależnie Bogumiłowi pamigui Trzeciego Maja. —

I folk trwać w ujściu będeć miłość ojczyzny i pragmawic życia, potę go swięcie i czcić nie przestań. —

A oto zbliza się to wielkie narodowe swięto. Jaki je w dzisiejszych czasach powrotny rokietki i wieśniaczy jutra uciec' natki?

Wiecie, mowę, Wszelkie podoby, chwylowe procesyje padają do fali, kiedy charakter wilku spiszu, ale kiedy wygrada się westchnie i usypia. —

To nie jest dołatek: nie jest dość gduż sporób ucieczania drogą rokiet.

Najgdyśniejszym i najbardziej jasnym był by, choć ciły, ale serdeczny i dojrzyski czyn ofiarzy. —

Poniknął zbrojny potrójna ciemności, więc przerwując i długie lata trymano nas lud jalty w podziemiu i okam, aby upiącoły światło, ni upiąć serca naszych perswazyjnych nad tego ojczyzny niegodliwości hamowiono ojciów, by latami wrzenie uciucać i by latami poważniejszy i silny naród przywrócić do ostatniego upadku i zniszczenia.

Pracowali nad ludem, oświecali i uzyły kogoś wyłysieńca w który polskie prawo gromili karg i remesę. —

Ale projektu wrzenia skutka, w który ludom uciuca stara się wobec wygryzających ramion do świata i do nowego życia — więc choć na tym jasnym blasku zła wola gromadzi jeszcze i spiszu rozbiorzy jecolak powstaniec porywając iadu uroga siła

nie zdoła jui powstrzymać. Lied ponaří mukai sojatka, i' pocigt pyta! Kto mu je dać jest mocem. —

A narp w odpowiedzi stworyt Polkię Macierz Szkoły. —

Ora ma francyjsi o darsz ludu, o jego wiare, o jego urodnia, o jego narodowict, o jego
oswiatę i urojenie go zdrowym i silnym fundamentem przyszłości. —

A wiec, w inis i poniż pawiocie Trzeciego Maja, w inis tych wojowniców odrodzenia, zgodę,
najednania i miloś - najednając się darsz we wspólny myśl: ofiarując pomoc dla naszego
ludu - i przyczyniąc mu tego sojatka, którego pragnie tak gorąco. —

Niedla widka i ukochana rocznica bydzie odgór w caſej ojazdnicie naszej zarazem: Dniem
Polskiej Macierzy Szkoły! —

Niech kandy polak, od Marca do dęcka i od moinego magrata do najuboższego wyrobiska wozy
w tym dniu wedle swoj moinoici jazgi ofiar na ręce Macierzy - na Polskie szkoły ludowe; niech
w miastach, po wsiach, w kandy rodzinie zarazem uiszczyj jak Kościety we wsiach adwokat w
teim maledelucu dnie, niech przypieczęt i nadrobujmy dalszni, a w dwojaz drieči
Trzeciego Maja, który stani siis zarazem Dniem Macierzy, bydzie nadwojne Swiętem
narodowemu, bo i pańszczyzna przeszłość i błogosławionych siebie na przyszłość!

A gdy to nastąpi, ukoj' nam serca pewności i te orlatutie ciemne chmur, których
zagromadzis nad naszimi głowami wiek niodoli i niewoli i takuż narawie a u
swiecie, które siis uergi

"..... brat poma swego brata
"I wejdzie uiszcierteluoic jako dwój - i dwój
"I staniszu ludem świata. —

Dnia Trzeciego Maja, dnia ^{nierozpoznanej} (Kościety), dnia odrodzenia - i lachelnicj i
uroczyśnij ucieć uimoinia

Henryk Sienkiewicz,